



WE 001: Opowiadanie historii

Język, który kocham najbardziej, to angielski i zajmuję się nim zawodowo. Jestem nauczycielką języka angielskiego, uczę przez mniej więcej ostatnie dziesięć lat. Praca ta daje mi dużo satysfakcji, dużo dumy. Uwielbiam obserwować moich uczniów, uwielbiam na nich patrzeć, obserwować jak rozwijają się i uczą się nowych struktur, słów i wyrażen.

Postanowiłam nagrywać podcasty i dzielić się swoją wiedzą z moimi studentami w ten sposób, ponieważ kocham nauczanie, jak powiedziałam na samym początku, ale kocham też radio. A nagrywanie podcastów bardzo przypomina radio. Mamy dziś fantastyczną możliwość tworzenia różnych nagrań faktycznie pozostając w domu, nigdzie nie wychodząc.

Oczywiście, chciałabym wam powiedzieć o czym będą moje podcasty, ponieważ jest to mój pierwszy odcinek. A więc, podcasty będą nagrywane w języku angielskim, i to jest decyzja, którą podjęłam, żeby mówić do was w języku angielskim, bo uważam to za moje bardzo naturalne środowisko, a także pomoże wam to trochę "wyszkolić ucho" i pomoże wam rozwinąć się językowo, pomoże w nauce nowego słownictwa i struktur. Każdy podcast będzie o czymś innym, będzie zawierał różne tematy, różne historie.

Pod spodem, mam na myśli pod podcastem, którego właśnie słuchacie, jest transkrypt całego tekstu, i w tym właśnie tekście są pogrubione wszystkie ciekawe, być może nowe słowa, dzięki czemu można się ich uczyć, ponieważ dołączone jest również ich tłumaczenie.

A dziś tematem mojego podcastu jest opowiadanie historii. Chciałabym wyjaśnić, dlaczego wybrałam ten temat. Chciałabym wam przedstawić inną metodę nauczania lub inne podejście do nauczania, inne niż to zwykle czy standardowe. A jest ono nazywane opowiadaniem historii. Jak już powiedziałam, nie jest to zbyt



popularna metoda, ale została przedstawiona już wiele lat temu. Pomysł jest bardzo prosty. Niektórzy nauczyciele, niektórzy językoznawcy wyszli z pomysłem, że kiedy ktoś zaczyna uczyć się języka, powinien zacząć od opowiadania historii. Jest to zupełnie inne podejście, ponieważ podejście, które znamy lub podejście, które zna większość uczniów, zaczyna się od przedstawiania siebie, mówienia o rodzinie i przyjaciółach oraz prezentowania codziennej rutyny.

Chciałabym wam powiedzieć, dlaczego takie podejście może rzeczywiście wam pomóc. Jest kilka powodów, dla których opowiadanie historii jest dobrym sposobem na rozpoczęcie nauki języka. Przede wszystkim przypomina on bardzo naturalny sposób, w jaki dzieci uczą się języków ojczystych. Oczywiście, kiedy zaczynają uczyć się swojego języka, nie chodzą do szkoły, nie uczą się gramatyki, ale po prostu słuchają opowieści, różnych historii, które opowiadają im ich rodzice, różnych historii, które słyszą od członków rodziny, braci, siostr, z radia, z telewizji. Więc opowiadanie historii jest bardzo naturalnym sposobem, nie tyle nauki języka, co jego nabywania. I tu pojawia się różnica między nauką, a nabywaniem języka. Uczenie się oznacza, że robicie to w bardziej sztuczny sposób. Chodzicie do szkoły, bierzecie książki, sporządzacie notatki, piszecie sprawdziany, czyli uczycie się czegoś i jest to metoda, którą większość z nas stosuje. Uczymy się języka. A nabywanie jest czymś, co dzieje się bardziej naturalnie, więc uczymy się poprzez naturalny kontakt. Po prostu bawimy się dźwiękami, które słyszymy, i w ten sposób próbujemy je przetworzyć i nabyć nowe struktury i słownictwo.

Jak to rzeczywiście pomaga? W jaki sposób takie podejście do nauki języka poprzez opowiadanie historii pomaga? Pierwszy powód byłby taki, że uczy lub pomaga budować całe sekwencje myśli i pomysłów. Uczycie się nowego słownictwa w kontekście i to jest bardzo ważne. Uśmiecham się teraz, myślę, że można to usłyszeć, ponieważ jest to jedna z najtrudniejszych rzeczy, które my jako nauczyciele napotykamy, aby nauczyć właściwych wyrażen, nauczyć właściwych zwrotów w kontekście. Większość uczniów narzeka, że język lub słownictwo, którego się uczą, jest bierne. Znają wiele słów, pamiętają je, kojarzą różne wyrażenia z różnymi konceptami, ale jeśli chodzi o prawdziwe mówienie, jeśli chodzi o rzeczywistą komunikację, nie mogą nic powiedzieć, ponieważ po prostu te struktury są bierne.



Wyrażenia, które można nabyć poprzez opowiadanie historii są po prostu łatwiejsze do zapamiętania, ponieważ kojarzycie je z historią, której słuchacie, z wydarzeniami, o których słuchacie. Jak już wcześniej wspomniałam, w wyniku tego wszystkiego, jest to mniej bierne słownictwo, więc uczeń nie uczy się tego słownictwa tylko do testu, ale może też później z niego korzystać.

Ostatnią rzeczą, o której chciałabym tutaj wspomnieć, ale nie mniej ważną, jest imersja. Wiem, że większość z was, jak sądzę, zna to wyrażenie, stało się ono bardzo popularne i jest to podejście do nauki języka poprzez zanurzenie się w nim. Zatem, można powiedzieć, że jest dokładnie tym, co oznacza - zanurzeniem się w języku, w wyrażeniach, nie tłumaczeniem ich. Nie tłumaczcie z jednego języka na drugi. To jest kluczowe, ponieważ z mojego doświadczenia wynika, i jest to coś, co często mogłam zaobserwować, że większość uczniów cały czas tłumaczy, nawet kiedy są na zaawansowanym poziomie, nawet kiedy budują ładne struktury i ładne wyrażenia. Jednak nadal nie mogą uciec przed własnym ojczystym językiem i cały czas to robią, tłumaczą z jednego języka na drugi. I oczywiście to jest bardzo męczące. I to nigdy nie ułatwi, albo bardzo utrudni produkowanie naturalnego standardu języka obcego, a jest to przecież coś, co każdy chciałby osiągnąć.

Wspomniałam już wcześniej, że to podejście nie jest zbyt popularne w szkołach, mam na myśli tradycyjne szkoły i oczywiście nie powiedziałabym, że jest to coś złego, ponieważ tradycja jest czymś, co działa dobrze. Ludzie ciągle uczą się języków i odnoszą w tym sukcesy, ale to podejście polegające na opowiadaniu historii może wam po prostu pomóc. Myślę, że warto o tym pomyśleć. W zwykłych szkołach zazwyczaj zaczynamy od podstawowego słownictwa, zaczynamy od rozmowy o rodzinie i przyjaciółach, i zaczynamy od Present Simple. A zaczynamy od Present Simple, żeby nauczyć naszych uczniów, jak opowiadać o swoich codziennych czynnościach. Jest to więc zupełna odwrotność, zaczynamy od codziennych czynności, a nie od historii, więc nie od przeszłości. Powiedziałam, że nie ma w tym nic złego, mam na myśli to tradycyjne podejście, zastanówmy się jednak najpierw ile opcji w ogóle mamy? Ile jest opcji tej codziennej rutyny? Wszyscy mamy ten zestaw czynności, które wykonujemy każdego dnia lub o każdym poranku i nie możemy powiedzieć więcej, niż pozwala nam to standardowe podejście. Są to po prostu sekwencje tych samych działań, które się powtarzają i



na tym poziomie nie można za bardzo się rozwinąć, nie można iść dalej, ponieważ po prostu powtarzacie te same wyrażenia.

A opowiadając historie można produkować nieskończoną liczbę zdań, sekwencji, wydarzeń, doświadczeń i dlatego ten punkt wyjścia z opowiadaniem może być bardzo pomocny, ponieważ ułatwia rozwijanie się na samym początku.

Oczywiście, jest to tylko sugestia z mojej strony, nie chciałabym zrewolucjonizować edukacji i systemu nauczania, ale chciałabym tylko zaproponować lub być może zwrócić waszą uwagę na ten inny sposób nauczania i myślę, że wskazane jest, aby spróbować i zobaczyć, jak to działa w praktyce.

To wszystko. Mam nadzieję, że dobrze się bawiliście, pamiętajcie proszę, że macie transkrypt pod moim podcastem, więc znajdziecie tam zapisane wszystkie wyrażenia z najciekawszym słownictwem pogrubioną czcionką, żeby mogło to wam pomóc w uczeniu się. Dziękuję.